



www.azorawski.com

Nowy Jork, 12 maja 2012

Moc 7 Duchów Bożych ukazana przez Serce Matki Bożej

Andrzej Żórawski



Matka Boża Cierpliwie Słuchająca.
Obraz - XVI w.
Sanktuarium Matki Bożej, Rokitno.

Siedem Duchów Bożych to siedem uczuć, które dotykają ludzkiego serca i łączą je z Bogiem. Uczucia nie mają same w sobie świadomości i woli. Przemawiają one jednak przez nasze sumienie, oddziałują na naszą świadomość i wspomagają naszej woli. Nawiązując do symboliki siedmiu lamp płonących przed tronem Boga ukazanych w objawieniu św. Janowi (Apokalipsa 4:5) wydaje się, że można 7 Duchów Bożych porównać do promieni światła Ducha Świętego, rozpalających życie w naszych sercach. Duch Święty jest jedną z Osób Trójcy Świętej, współistotny Ojcu i Synowi, jest Bogiem. Duchy Boże są więc wyrazami działania Bożej woli i mocy. Bóg jest Bogiem żywym czującym na uczucia, które modulujemy treścią naszych uczynków, modlitw, prośb i dziękczynienia. Wskazują na to linie modlitwy "Ojcze nasz", którą nauczył nas Jezus, a zapisał św. Mateusz (6:9-13):

1. "Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje!" - linia Radości
2. "Niech przyjdzie królestwo Twoje;" - linia Miłości
3. "niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie." - linia Ufności
4. "Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj;" - linia Cierpliwości
5. "i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili;" - linia Łagodności
6. "i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie," - linia Wierności
7. "ale nas zachowaj od złego!" - linia Pokoju

Siedem Duchów Bożych więc, to siedem uczuć będących nośnikami naszych słów, które kierujemy do Boga. Są to:

1. Radość
2. Miłość
3. Ufność
4. Cierpliwość
5. Łagodność
6. Wierność
7. Pokój

Siedem Duchów Boga odcisnęło się wyraźnie w sercu Maryi. Świadczą o tym zapisy na kartach czterech Ewangelii. Działanie siedmiu Duchów Bożych jest dobrze udokumentowane w opisie św. Łukasza (1:26-38), który przedstawia "Zwiastowanie Maryi". W nawiasach podaję, który Duch Boży łączy się ze słowami anioła Gabriela - **G** i pomaga w odpowiedziach Maryi - **M** :

*"Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona (**G** - Duch Pokoju), pełna łaski (**G** - Duch Ufności), Pan z Tobą (**G** - Duch Wierności)».*

*Ona zmieszała się na te słowa (**M** - Duch Łagodności)*

*i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie (**M** - Duch Cierpliwości).*

*Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca» (**G** - Duch Radości).*

*Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie (**M** - Duch Radości), skoro nie znam męża? (**M** - Duch Pokoju)»*

*Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię (**G** - Duch Łagodności).*

*Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym (**G** - Duch Miłości).*

A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego»

*(**G** - Duch Cierpliwości).*

*Na to rzekła Maryja: «Oto Ja (**M** - Duch Miłości)*

*służebnica Pańska (**M** - Duch Wierności),*

*niech Mi się stanie według twego słowa! (**M** - Duch Ufności)»*

Wtedy odszedł od Niej anioł".

Te 7 Duchów Bożych wspierają Maryję we wszystkich Jej trudach i troskach opisanych w czterech Ewangeliach. Można wyróżnić 7 zdarzeń w życiu Maryi, w których moce Duchów Bożych, każdego z osobna, były szczególnie sprawdzane i próbowane w odniesieniu do łączności z sercem Matki Bożej. Matki, która w bólach rodzenia Ciała i Ducha Kościoła staje się wzorem dla nas wszystkich przez oddanie na zawsze swojego Serca Bogu. O owocach tego niezachwianego trwania Maryi w miłości do Boga pisze Jan Paweł II w encyklice "Evangelium vitae": „Niewiasta obleczone w słońce” — czytamy w Księdze Apokalipsy — „była brzemienna” (por. 12, 2). Kościół jest w pełni świadom, że nosi w sobie Zbawiciela świata, Chrystusa Pana, i że jest powołany, aby dawać Go światu, odradzając ludzi do życia Bożego. Nie może jednak zapominać, że ta jego misja stała się możliwa dzięki macierzyństwu Maryi, która poczęła i wydała na świat Tego, który jest „Bogiem z Boga”; „Bogiem prawdziwym z Boga prawdziwego”. Maryja jest prawdziwie Matką Boga, Theotókos, której macierzyństwo nadaje najwyższą godność powołaniu do macierzyństwa, wpisanemu

przez Boga w życie każdej kobiety. Tym samym Maryja staje się wzorem dla Kościoła, powołanego, aby być „nową Ewą”, matką wierzących, matką „żyjących” (por. Rdz 3, 20). To duchowe macierzyństwo Kościoła nie urzeczywistnia się inaczej — i także tego Kościół jest świadom — jak tylko pośród „ból i męki rodzenia” (Ap 12, 2), to znaczy w nieustannym zmaganiu z mocami zła, które nadal przenikają świat i oddziałują na ludzkie serca, stawiając opór Chrystusowi: „W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemnościach świeci i ciemność jej nie ogarnęła” (J 1, 4-5). Podobnie jak Kościół, także Maryja musiała przeżywać swoje macierzyństwo pod znakiem cierpienia: „Oto Ten przeznaczony jest (...) na znak, któremu sprzeciwić się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (Łk 2, 34-35). Te słowa, które na samym początku ziemskiej egzystencji Zbawiciela Symeon kieruje do Maryi, stanowią zwięzłą zapowiedź odrzucenia Jezusa, a wraz z Nim także Maryi, które sięgnie szczytu na Kalwarii. Stojąc „obok krzyża Jezusowego” (J 19, 25) Maryja uczestniczy w darze, jaki Jej Syn składa z samego siebie: ofiarowuje nam Jezusa, daje Go, rodzi Go ostatecznie dla nas. Jej „tak”, wypowiedziane w dniu Zwiastowania, dojrzewa w pełni w dniu Krzyża, gdy dla Maryi nadchodzi czas, kiedy ma przyjąć i zrodzić jako syna każdego człowieka, który stał się uczniem, przelewając na niego odkupieńczą miłość Syna: „Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój»” (J 19, 26).”

W przedstawionym fragmencie papieskiej encykliki można wyraźnie dostrzec, że od "Niewiasty" rozpoczyna się dzieło zbawienia człowieka, a po Odkupieniu nas przez Zbawiciela, ma być ono z udziałem "Niewiasty kontynuowane". W czym tkwi piękno, siła i moc tej szczególnej "Niewiasty", że zarówno Ojciec jak i Syn obdarzają Ją swoją - Bożą ufnością? Czy Syn nie "doświadczył" Jej "jak złoto w tyglu", a Ojciec nie "przyjął" jako "całopalną ofiarę" ? (Księga Mądrości 3:6). Wydaje się, że właśnie przez liczne próby Jej Serca, Maryja ukazała Bogu pełnię duchowego piękna, które jest zdolny wyzwolić człowiek na chwałę Bożą. Siedem prób Serca Maryi wiąże z wymienionymi poniżej siedmioma zdarzeniami doświadczonymi przez Matkę Bożą:

1. Proroctwo Symeona - próba [Ducha Radości](#)

Przed ofiarowaniem Bogu narodzonego dzieciątka Jezus, Maryja usłyszała wypowiedziane przez starca Symeona proroctwo dotyczące Jezusa jak i Jej samej: "Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwić się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu" (św. Łukasz 2:25-35). Pierwszy cios tego miecza to treść tego proroctwa, które będąc prawdą wzbudzić może niepokój i pogrążyć w smutku.

2. Ucieczka do Egiptu - próba [Ducha Cierpliwości](#)

" (...) anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić». On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda" (św. Mateusz 2:13-15) .

Przebywająca na tułaczce w obcym kraju, Święta Rodzina cierpliwie oczekiwała dogodnego czasu na bezpieczny powrót w rodzinne strony.

3. Odnalezienie Jezusa w świątyni - próba [Ducha Łagodności](#)

"Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go

nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie»" (św. Łukasz 2:41-49).

Maryja nie skarciła Syna, który sprawił Jej przez swoje zaginięcie wiele bólu. Jedynie łagodnie poprosiła Go o wyjaśnienie dlaczego tak się stało.

4. Jezus narażony na niedowiarstwo ludzi i liczne niebezpieczeństwa gdy głosił Ewangelię - próba [Ducha Pokoju](#)

W czterech Ewangeliach znajdujemy wiele przykładów wskazujących na to, że pokój serca Maryi w związku z działalnością Jezusa, wypełniającego dzieło Ojca, wystawiany był na liczne próby. Oto kilka z nich:

- "Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak, że nawet posilić się nie mogli. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: «Odszedł od zmysłów»" (św. Marek 3:20,21).

- "Przyszedłszy do swego miasta rodzinnego, nauczał ich w synagodze, tak że byli zdumieni i pytali: «Skąd u Niego ta mądrość i cuda? Czyż nie jest On synem cieśli? Czy Jego Matce nie jest na imię Mariam, a Jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda? Także Jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc ma to wszystko?» I powątpiewali o Nim. A Jezus rzekł do nich: «Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony». I niewiele zdziałał tam cudów, z powodu ich niedowiarstwa" (św. Mateusz 13:54-58).

- "Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić. On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się" (św. Łukasz 4:28-30).

- "Wtedy przyszli do Niego Jego Matka i bracia, lecz nie mogli dostać się do Niego z powodu tłumu. Oznajmiono Mu: «Twoja Matka i bracia stoją na dworze i chcą się widzieć z Tobą». Lecz On im odpowiedział: «Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je»" (św. Łukasz 8:19-21).

- "Lecz Herod mówił: «Jana ja ściąć kazałem. Któż więc jest Ten, o którym takie rzeczy słyszę?» I chciał Go zobaczyć" (św. Łukasz 9:9).

- "I nauczał codziennie w świątyni. Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie oraz przywódcy ludu czyhali na Jego życie" (św. Łukasz 19:47).

- "Niektórzy z mieszkańców Jerozolimy mówili: «Czyż to nie jest Ten, którego usiłują zabić?»" (św. Jan 7:25).

- "Niektórzy chcieli Go nawet pojmać, lecz nikt nie odważył się podnieść na Niego ręki" (św. Jan 7:44).

- "Porwali więc kamienie, aby je rzucić na Niego. Jezus jednak ukrył się i wyszedł ze świątyni" (św. Jan 8:59).

- "I znowu Żydzi porwali kamienie, aby Go ukamienować" (św. Jan 10:31)

Jezus nie został jednak ukamienowany. Ludzie wybrali dla niego inną mękę prowadzącą do śmierci - bardziej spektakularną, mającą być przestrożą dla innych ludzi chcących głosić Jego naukę. Świadkiem męki i śmierci Jezusa była Jego Matka. Stała Ona jak relacjonuje to w Ewangelii św. Jan (19:25) - "obok krzyża Jezusowego".

5. Sąd, Droga Krzyżowa i ukrzyżowanie Jezusa - próba [Ducha Ufności](#)

Maryja wiedziała, że Jej skazany na śmierć przez ukrzyżowanie Syn jest "Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca". O tym dowiedziała się przecież od anioła Gabriela w czasie Zwiastowania. Jak Serce Matki w nawiązaniu do tych słów anioła mogło pogodzić się z rozumem w odniesieniu do widzianych i przeżywanych wydarzeń związanych ukrzyżowaniem i śmiercią Syna? Wydaje się, że było to jedynie możliwe przez cierpienie ufego Serca Maryi, o którym opowiada w wierszu "Stabat Mater" Jacopone da Todi, franciszkański poeta i mistyk żyjący w XIII wieku. Poniżej przedstawiam tekst tego wiersza w tłumaczeniu Leopolda Staffa:

Bolejąca Matka stała
U stóp Krzyża, we łzach cała,
Kiedy na nim zawisł Syn.

A w Jej pełnej jęku duszy,
Od męczarni i katuszy,
Tkwił miecz ostry naszych win.

Jakże smutna i strapiona
Była ta błogosławiona,
Z której się narodził Bóg.

Jak cierpiała i bolała,
Jakże drżała gdy widziała
Dziecię swe wśród śmierci trwóg.

Któryż człowiek nie zapłacze,
Widząc męki i rozpacze
Matki Bożej w żalu tym?

Któż od smutku się powstrzyma,
Mając matkę przed oczyma,
Która cierpi z Synem swym?

Widzi, jak za ludzkie winy
Znosi męki Syn jedyny,
Jezus - jak Go smaga bat.

Widzi jak samotnie kona
Owoc Jej czystego łona,
Dając życie za ten świat.

Matko, coś miłości zdrojem,
Przejmij mnie cierpieniem swoim
Abym boleć z Tobą mógł.

Niechaj serce moje pała,
By radością mą się stała
Miłość, którą - Chrystus Bóg.

Matko święta, srogie rany,
Które zniósł Ukrzyżowany,
Wyryj mocno w duszy mej.



Wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej. Klasztor Zakonu Paulinów - Jasna Góra, Częstochowa.

Zlewające się z sobą aureole Matki i Syna to znak połączonych Miłością dwóch Świętości. Na szacie okrywającej głowę Matki Bożej namalowana została gwiazda sześcioramienna Dawida. Maryja nosi na sobie znak tej gwiazdy, znak rodu, znak człowieka zrodzonego z wody, ale w swoim sercu ma zamię zrodzone z Ducha Świętego jakim jest Krzyż Syna - Jezusa Chrystusa.

Męką, Syna rodzonego,
Co dla dobra cierpiał mego,
Ze mną się podzielić chciej.

Pragnę płakać w Twym pobliżu,
Cierpiąc z Tym, co zmarł na krzyżu
Po mojego życia kres.

Chcę pod krzyżem stać przy Tobie,
Z Tobą łączyć się w żałobie,
I wylewać zdroje łez.

Panno czysta nad pannami,
Niechaj dobroć Twoja da mi
Płakać z żalu z Tobą współ.

Bym z Chrystusem konał razem,
Męki Jego był obrazem,
Rany Jego w sobie czuł.

Niech mnie do krwi rani zgraja,
Niech mnie męki krzyż upaja
I Twojego Syna krew.

W ogniu Panno, niech nie płonę,
Więc mnie w swoją weź obronę,
Gdy nadejdzie sądu gniew.

Gdy kres dni przede mną stanie,
Przez Twą Matkę dojsz mi Panie,
Do zwycięstwa palmy daj.

Kiedy umrze moje ciało,
Niechaj duszę ma z swą chwałą
Czeka Twój wieczysty raj.
Amen



Średniowieczna ikona ukazuje Matkę Bożą Nieustającej Pomocy, patronkę smutnych i potrzebujących miłości. Na szacie okrywającej głowę Maryi namalowana jest gwiazda ośmioramienna. Można ją łączyć z gwiazdą betlejemską, której światło ma źródło w Niebie i jest prowadzącym światłem Ojca.

6. Zdjęcie martwego Jezusa z Krzyża i złożenie do grobu - próba [Ducha Miłości](#)

Jak kochać Boga Ojca Wszchemogącego, który nie zapobiegł kłamliwym oskarżeniom, niesprawiedliwym sądom, upokarzającej męce i śmierci Syna? Jak kochać martwego Syna? Odpowiedzi na postawione pytania zna jedynie Matka Boża. Wydaje się jednak, że to właśnie wówczas Maryja wyraźnie odczuła spełnienie się słów Symeona: *"A Twoją duszę miecz przeniknie"*. Starajmy się o Jej pomoc i wstawiennictwo, zdajmy się na mądrość, która jest Jej udziałem by znaleźć odpowiedź na podobne pytania pojawiające się w wyniku ciężkich doświadczeń jakie nas dotykają w naszym życiu.

7. Święto szabat - sobota po śmierci Jezusa - próba [Ducha Wiary](#)

Nakaz świętowania szabat (siódmego dnia tygodnia) ustanowił Bóg dla Izraelitów i pouczył w jaki sposób to święto ma być przestrzegane i obchodzone (Księga Wyjścia 20,8-11, Księga Kapłańska 23:1-3, Księga Liczb 28:9,10, Księga Powtórzonego Prawa 5:12-15). Prorok Izajasz pisze o szabacie jako drodze prowadzącej do znalezienia radości w Bogu: *"Jeśli powściągniesz twe nogi od przekraczania szabat, żeby w dzień mój święty spraw swych nie załatwiać, jeśli nazwiesz szabat rozkoszą, a święty dzień Pana - czcigodnym,*

jeśli go uszanujesz przez unikanie podróży,
 tak by nie przeprowadzać swej woli
 ani nie omawiać spraw swoich,
 wtedy znajdziesz twą rozkosz w Panu.
 Ja cię powiodę w triumfie przez wyżyny kraju,
 karmić cię będę dziedzictwem Jakuba, twojego ojca.
 Albowiem usta Pańskie to wyrzekły»" (Księga Izajasza 58,13-14).

Św. Jan (19:31) nawiązując do święta szabat, które przypadało następnego dnia po śmierci Jezusa zaznaczył - "(...) ów bowiem dzień szabat był wielkim świętem". Czy był nim jednak dla Maryi? Jak po tych wszystkich wstrząsających wydarzeniach i przeżyciach można z wiarą, radośnie świętować szabat na chwałę Bożą? Przypuszczam, że był to dzień największej walki w Sercu Maryi.



Bolesna Królowa Polski,
 Malunek na drewnie - XVIII w.
 Bazylika Matki Bożej Bolesnej
 w Licheniu.

W niedzielny poranek po upływie szabat Jezus zmartwychwstaje i przynosi otuchę Sercu Matki, a gdy "wstępuje do Ojca" nie zostawia Jej samej, bo otacza Ją i bierze w opiekę Duch Święty. To szczególne współdziałanie Maryi z działaniem Ducha Świętego jest wyraźne w Różańcu, którego struktura odbija się w strukturze ludzkiego dobra co opisuję w pracy pt. "Ziarno Naszego Dobra". Dobra Maryi jest dla naszego dobra doskonałym wzorem, oświecającym naszą świadomość i sumienie. Maryja jest powierniczką Pokoju swojego Syna. Tym Pokojem przez działanie Ducha Świętego jakim jest wyraz uczucia **Ducha Pokoju** dotyka nasze serce już na początku kierowanej do Niej modlitwy: "Zdrowaś Maryjo". **Ufni** Jej "łaski pełnemu" dotykowi wzmagamy **wiarę**, bo przecież "Pan z Tobą". **Radujemy** się, bo "błogosławionaś między niewiastami" i napelniamy **miłością**, gdy mówimy "błogosławiony owoc żywota Twojego Jezus". Wspomagani **Duchem Łagodności** prosimy "módl się za nami grzesznymi" i **cierpliwie** oddajemy się pod Jej matczyną opiekę. Maryja swoim dobrem wspomaga nasze dobro, osłania je trzema tarczami - gwiazdami różańcowymi, które zrodziła w swojej duszy i broni świetlistym mieczem dobra uczynków swojego Bożego Syna. Odmawiajmy więc:

Zdrowaś Maryjo (**Duch Pokoju**),
 łaski pełna (**Duch Ufności**),
 Pan z Tobą (**Duch Wierności**),
 błogosławionaś Ty między niewiastami (**Duch Radości**),
 i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus (**Duch Miłości**).
 Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi (**Duch Łagodności**)
 teraz i w godzinę śmierci naszej (**Duch Cierpliwości**).
 Amen.